ZMP za reformą systemu wynagrodzeń w administracji publicznej

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego
Opublikowano: sobota, 01, grudzień 2018 13:53
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1316

Związek Miast Polskich chce rozpocząć debatę na temat zarobków w administracji zarówno rządowej, jak i samorządowej. Zapowiada przygotowanie projektu ustawy, która zachęci dobrze wykształcone i wykwalifikowane osoby do ubiegania się o stanowiska w administracji.

Informację na temat planów legislacyjnych ZMP ogłosiło podczas posiedzenia plenarnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się 28 listopada 2018 r. Prezentujemy komunikat korporacji:

Kwestia zarobków polityków jest od lat wdzięcznym tematem do formułowania populistycznych haseł. Prowadzi to do sytuacji, w której słyszymy obietnice „taniego państwa" lub zapewnienia o tym, że do „polityki nie idzie się dla pieniędzy", a jednocześnie od wielu lat opinię publiczną bulwersują doniesienia o nepotyzmie w spółkach skarbu państwa. Politycy nie podejmują tematu wynagrodzeń z obawy o reakcję społeczeństwa, a jednocześnie rekompensują sobie niskie zarobki traktując państwowe przedsiębiorstwa jako swoje finansowe zaplecze. Taka sytuacja jest nie tylko niemoralna, ale prowadzi również do głębokich patologii.

Związek Miast Polskich stoi na stanowisku, że można i należy rozpocząć uczciwą debatę publiczną w tej sprawie. Zarobki najważniejszych osób w państwie, które 20 lat temu były wysokie w relacji do płac w gospodarce, dzisiaj - w wyniku wzrostu wynagrodzeń i kosztów życia - stały się na tyle niskie, że konieczna jest systemowa zmiana.

Obowiązujące obecnie przepisy kształtujące wynagrodzenia wójtów, burmistrzów i prezydentów miast sprawiają, że ich płace są w 2018 r na poziomie wynagrodzeń z 2000 r. W ciągu ostatnich 18 lat przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło o 140%, a minimalne wynagrodzenie o 200%. Prezydent dużego, a nawet średniego polskiego miasta, zarabia dużo mniej niż jego zastępcy, ale również mniej od zarządzających średniego szczebla (naczelników/dyrektorów wydziałów) i niektórych specjalistów, czyli osób ponoszących wielokrotnie mniejszą odpowiedzialność (mowa o zarobkach w ujęciu rocznym, wliczając nagrody, dodatki motywacyjne itp.).

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast nie otrzymują nagród i premii, nie mają prawa do dodatkowych dochodów. Są obiektem licznych ograniczeń prawnych zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu pełnienia funkcji. Z uwagi na zawiłość regulacji prawnych ponoszą coraz większe ryzyko odpowiedzialności osobistej za (niezawinione) błędy swoje oraz swoich podwładnych, a także własne koszty sprawowania funkcji publicznej.

Problem dotyczy również administracji rządowej. Najważniejsze osoby w państwie, członkowie rządu, parlamentarzyści zarabiają mniej niż specjaliści średniego szczebla w firmach prywatnych oraz wielokrotnie mniej niż zarządzający spółkami Skarbu Państwa. Poziom wynagrodzeń wiceministrów sprawia, że zatrudnienie uznanych ekspertów w swoich dziedzinach jest praktycznie niemożliwe.

Trwające od ponad 20 lat, ponadpartyjne, wynikające z populizmu, unikanie tematu wynagrodzeń w administracji publicznej prowadzi do narastania mechanizmu negatywnej selekcji polegającej na zniechęcaniu do podejmowania pracy we władzach publicznych przez najlepiej wykształconych, najbardziej kompetentnych obywateli. Powoduje również znaczący wzrost zagrożenia korupcją.

Związek Miast Polskich złoży projekt regulacji płac wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, uwzględniający realia – proporcje względem płac innych pracowników samorządowych. Propozycja

Phoca PDF

będzie brała pod uwagę zróżnicowanie JST oraz czynnik motywacyjny.

Obserwowany w ostatnich latach wyraźny wzrost wynagrodzeń w sektorze prywatnym oraz wprowadzone ostatnio obniżki wynagrodzeń samorządowców drastycznie pogarszają sytuację. Obowiązujący obecnie system wynagrodzeń opiera się na niezrozumiałych kryteriach. Powoduje systemowe obniżanie jakości administracji publicznej i osłabianie państwa. Prowadzi do bulwersujących praktyk nepotyzmu i wykorzystywania majątku narodowego dla prywatnych korzyści, oraz do sytuacji, w której nisko wynagradzane osoby są odpowiedzialne za wydawanie gigantycznych kwot ze środków publicznych. Innymi słowy stanowi prostą drogę do sytuacji znanej z państw Europy Wschodniej.

Polska powinna uczciwie wynagradzać swoją administrację i wymagać od niej najwyższych standardów profesjonalizmu i osobistej uczciwości. Taki system można wprowadzić. Liczymy, że polski rząd przyjmie zaproszenie do rzeczowej debaty nad systemem wynagrodzeń oraz działaniami zapobiegającymi praktykom nepotyzmu i korupcji w państwie. Związek Miast Polskich deklaruje gotowość do jej podjęcia.

Phoca PDF